Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Warszawy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.	Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA. Ks. senior GLOEH ul Puławska Nr. 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65	Wychodzi raz na tydzień w niedzielę. Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII. **WARSZAWA, dnia 1 listopada 1931 r.** **Nr. 44.**

Tylko w Nim

Na Święto Reformacji. Dz. ap. 4,12.

Kościół rzymski potrafił już szeroko zarzucić swoje sieci i ugruntować swą moc.

Już zdążył wytworzyć formy, któremi objął *całe życie ludzkie*, od kolebki aż po zimną deskę grobową, któremi zapragnął sięgnąć aż poza grób, w tajemniczą bezkresną wieczność; siedm sakramentów ma uświęcać główne stadja, główne stacje życia ogólnoludzkiego i kapłańskiego, od chrztu począwszy przez firmację czyli bierzmowanie, przez ślub, pokutę i komunję aż do ostatniego namaszczenia, a dla kapłana przez sakrament kapłaństwa.

Już kościół zdążył rozwinąć i utrwalić formę swojego głównego niedzielnego i świątecznego *nabożeństwa*, ustalić główną treść nabożeństwa, codziennie na niezliczonych miejscach powtarzającą się ofiarę niewinnie umierającego Jezusa Chrystusa, oraz naukę o nieustającej cielesnej obecności Jezusa Chrystusa w wystawianej ku adoracji „hostji" (hostja oznacza dosłownie ofiarę). Mówi się dosłownie o cielesnej obecności, o ciągle nowem rodzeniu się Jezusa Chrystusa. Nadto kościół rzymski szczyci się, że zachował w swojej liturgji pierwiastki przedchrześcijańskie, pogańskie, ogólnoludzkie, i że temsamem forma jego nabożeństwa ogarnia całą ludzkość, chrześcijańską i niechrześcijańską i może nią *wszystkich* do siebie przyciągnąć.

Już kościół rzymski zdążył pozyskać całą zachodnią i środkową Europę aż po wschodnią granicę Litwy, już niejeden monarcha europejski schylił głowę przed monarchą kościoła, rzymskim biskupem; nawet część wschodniego kościoła weszła w misję z kościołem rzymskim. Już nawet po odkryciu wodnej drogi dookoła Afryki do Indyj Wschodnich i Chin, oraz odkryciu Ameryki, dalekie zamorskie kraje papież wziął pod swoje kościelne panowanie. Zdawać się mogło, że kościół rzymski ogarnia *całą szeroką ziemię* i stanie się naprawdę powszechnym, katolickim

Moc biła z organizacji i urządzeń kościoła; wielcy schylali przed niemi głowy.

A jednak w tym właśnie czasie wielu odczuło w rzymskim kościele jeden, w następstwach swych daleko sięgających, brak, brak szczerego, prostego, uczciwego *wyznawania Jezusa Chrystusa*. Wiele form, zewnętrzny blask i błysk zakrywał i zaciemniał właściwą treść i istotę chrześcijaństwa. Forma, wyniosłość i wystawność miały pociągnąć do Chrystusa. Znaleźli się tacy, których to wszystko wprost odpychało; którym to było obcem. Szukali szczerego wyznania o Chrystusie w słowie i w czynie. Rzucili się w objęcia Pisma świętego. Ono świadczy o Jezusie; ono wystawia Jezusa przed oczy, ku oglądaniu i uwielbianiu — bo każdy, kto Go ogląda, ugnie się przed Nim —, wystawia go ku naśladowaniu..

Jezus jest pośrednikiem w życiu *pomiędzy ludźmi*; wszak chce, by każdego, jak Jego samego przyjmować. On — tak śmiemy rzec — *Boga* zbliżył do nas i nas zbliżył do Boga. A Jego droga—to droga miłości, odpuszczenia i miłości. Zetknięcie się z Nim oczyszcza i drogę rozjaśnia, rozprasza mgłę i ciemności życia i śmierci. Przez Niego do domu wracamy. Papież zwie się namiestnikiem Chrystusowym. Oto wszyscy na wzór apostoła, *„na miejscu Chrystusowem"* poselstwo pojednania sprawować możemy (II Kor. 5,20). I zerwali reformatorowie łączność z Rzymem, pragnąc utrzymać bezpośrednią łączność z Chrystusem, a przez Niego, bez ludzkich pośredników i ofiar, łączność z Bogiem władcą świata, Ojcem. Wierzyli, że wiele serc bije dla Chrystusa i że nie pozostaną sami.

Bywa, że ten i ów chce iść dalej; chce zerwać z całą chrześcijańską tradycją, głosząc rzekomą ewangelję niczem nie wiążącej się samowoli. Jezus Chrystus wyzwala, Jezus też wiąże. Doświadczamy i wierzymy, że Jezus najskuteczniej spaja nasze serca zwaśnione, pojednywa nas z Bogiem i z ludźmi. W dzień Reformacji radośniej biją serca. Reformacja wywyższa Chrystusa, jedynego Pośrednika, jedynego wywyższającego i ratującego Króla i Pana. Niemasz w nikim innym zbawienia.

K. Michejda.

Ś. † P.

Ks. KAROL SERINI

Kościół Ewangelicki w Polsce wraz z całym zespołem swoich wyznawców okrył się żałobą. Dnia 21 b. m. rozstał się z tym światem człowiek, któremu danem było stać w szeregach tych nielicznych wybitnych jednostek, co nietylko reprezentowali, ale faktycznie byli mózgiem społeczeństwa polsko-ewangelickiego, oraz wyrazicielami jego idei, dążeń i celów w Ojczyźnie naszej.

Ś. p. Ks. prof. Lic. Karol Serini urodził się 21 marca 1875 roku w Tomaszowie Mazowieckim. Po odpowiedniem przygotowaniu domowem wstąpił do gimnazjum w Częstochowie, które ukończył ze złotym medalem. Było to specjalne wyróżnienie, ponieważ rząd rosyjski dla uczelni częstochowskich przeznaczył odznaki srebrne. Po ukończeniu szkół, idąc za głosem serca — wstępuje na wydział teologiczny Wszechnicy dorpackiej, który kończy w roku 1898.



Ordynowany 21 maja 1899 r. w warszawskim kościele św. Trójcy, rozpoczyna ks. Serini pracę dla Królestwa Bożego, dla społeczeństwa i Ojczyzny.

Wikarjat odbywa w Pabjanicach i Łodzi. Od 1.7.1901 r. do 1.7.1905 r. pracuje, jako administrator parafji Stawiszyńskiej. W tymże roku 1905 obejmuje parafję w Zgierzu — w której pracuje bez przerwy lat 15.

Oprócz pracy duszpasterskiej i znakomitego jej opanowania, pracuje naukowo. Bada ruchy gromadkarskie naszego Kościoła, organizuje je w społeczność kościelną; prowadzi ją w parafji zgierskiej długie lata. Czuły na niedolę ludzką, staje się troskliwym opiekunem parafjan w ciężkich latach wojny światowej. Gruntowna i wszechstronna wiedza ks. Serniego sprawia — iż po odzyskaniu Niepodległości Polski — powołanym zostaje na stanowisko profesora na katedrę teologji systematycznej pierwszego w dziejach Polski Wydziału teologicznego Uniwersytetu warszawskiego. Po studjach naukowych w Szwajcarji wraca do Ojczyzny ze stopniem licencjata teologji. Na gruncie szwajcarskim nawiązuje serdeczną łączność uczonymi z bazylijskimi, zwłaszcza z profesorem Joelem. Od 1. 7. 1921 r. do 29. 7. 1927 roku — pracuje ks. lic. Serini — jako zastępca profesora, a w roku 1927 dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej zostaje mianowany profesorem nadzwyczajnym. Wykładami swoimi wzbudza zapał wśród studentów teologji. Wykłada etykę, dogmatykę, filozofję, psychologję i historję religji. I na szkolnictwo średnie zwraca uwagę. Obejmuje w gimnazjum im. Reja wykłady psychologji i propedeutykę filozofji. Pracuje społecznie wchodzi do zarządu zborowego Domu Sierot — jest członkiem zrzeszenia Ewangelików-Polaków, wygłasza odczyty w organizacji stud. ewangelików — „Filadelfja" i w Kole Teologów jako honorowy Filister, zostaje równie członkiem honorowym Koła Studentów Medyków Un. Warsz.

W roku 1927 ogłasza ks. prof. Serini swoją większą pracę p. t.: „Filozofja religji Szkoły Badeńskiej" — a od r. 1925 jest członkiem zespołu redakcyjnego „Głosu Ewangelickiego" i pisuje do „Jednoty" pisma kościoła ewang.-reformowanego, organizuje t. zw. Konferencję Warszawską ks. ks. pastorów i staje się jej najczynniejszym współpracownikiem, służąc kolegom i uczniom — młodym księżom pastorom radą i wskazówkami. W pełni sił twórczych i w ofiarnej służbie dla ukochanego Kościoła i Ojczyzny czołowy Reprezentant Wydziału i Uniwersytetu — po trzymiesięcznej—ciężkiej chorobie — zszedł z tego świata. Pozostawił w smutku głębokim: żonę, matkę—staruszkę, siostrę, 4 córki, liczne grono uczniów — pastorów i cały ewangelicyzm Polski.

* * *

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania po nabożeństwie, przez ks. Lotha odprawionem, nastąpiło dn. 22. X. o g. 5.30 po poł. w obecności wszystkich warszawskich księży pastorów — do kościoła parafjalnego. Trumna tonęła w powodzi wieńców i kwiatów. Tu dnia 23.X odprawione zostało w obecności 24 księży pastorów Senatu i przedstawicieli władz i społeczeństwa uroczyste nabożeństwo żałobne. Żegnali zmarłego ze wzruszeniem i serdecznym żalem: N.P.W. ks. Biskup Dr. J. Bursche i ks. dyr. A. Rondthaler. Ciało z kościoła na karawan wynieśli księża. Cały kondukt ruszył na dziedziniec uniwersytetu warszawskiego. Tu z balkonu gmachu uniwersyteckiego pożegnali zmarłego: I. M. Rektor prof. Łukasiewicz i Dziekan Wydz. teol. ks. prof. Szeruda. Następnie trumnę wstawiono do auta, które zwłoki zawiozło wprost do Zgierza. Dnia 24. X. o g. 2 po poł. w przepełnionej świątyni zgierskiej odbyło się żałobne nabożeństwo. Liturgję odśpiewał ks. prof. E. Bursche, przemawiali: ks. A. Falzman i ks. Leopold Schmidt, zaś na cmentarzu: ks. Superintendent J. Drebich, ks. Superintendent Skierski i przedstawiciele organizacji: od Filadelfji —stud. teol. Szeruda i od Koła teologów — stud. teolog Czyż. W tej żałobnej uroczystości wzięły udział chóry śpiewacze z Łodzi i Zgierza, orkiestra

straży ogniowej w Zgierzu, szkoły, przedstawiciele władz, społeczeństwa i parafji oraz 24 księży pastorów.

* * *

Odszedł wielki pionier ewangelicyzmu polskiego w naszym kraju. Pożegnało go całe społeczeństwo ewangelickie, a w szczególności społeczeństwo akademickie z żalem serdecznym i z tą wiarą, która się wyraża w słowach: „Non omnis moriar".— Cześć jego zasłużonej, dobrej pamięci!!.

Mowa żałobna

Wygłoszona nad trumną ks. Profesora K Seriniego w kościele Ewang.-Augsb. w Warszawie dn. 23 października 1931 r. przez ks. dyrektora A. Rondthalera.

ŻAŁOBNI SŁUCHACZE! Za chwilę wyniesiemy z tej świątyni Pańskie ciało Zmarłego i odprowadzimy je na dziedziniec Uniwersytetu, aby zwyczajem ustalonym dopełnił się do końca obrządek pożegnania, należny profesorowi od jego Almae Matris.

Zanim się to jednak stanie, przypadł mi jeszcze obowiązek oddania ostatniej posługi przyjacielowi przez pożegnanie go z tej kazalnicy.

Trudny to jest obowiązek przemawiać w takiej chwili nad trumną najbliższego sercu przyjaciela, ale uchylić się od tego obowiązku nie sposób, skoro Zmarły sam sobie tak życzył.

ŻAŁOBNI SŁUCHACZE! Królewski pieśniarz Starego Zakonu zanucił nad zwłokami przyjaciela swego pieśń, zapisaną w I księdze Samuelowej, rozd. 2:

„Ozdobo Izraelska: Bardzo mi Ciebie żal, bracie mój Jonatanie, byłeś mi bardzo wdzięczny!"

W te słowa Dawidowe niejeden z nas tu zgromadzonych zamknąć może wraz zemną swe dla zmarłego uczucia. Usty mojemi przyłącza się do nich także wielka rodzina szkolna imienia Mikołaja Reya. Był wśród nas— ale nietylko na terenie gimnazjum — jako ozdoba Izraelska dla wielkich i niepospolitych zalet głębokiego umysłu i serca.

O tak, wdzięczny nam byłeś, bracie nasz Jonatanie, dla wytworności szlachetnej postawy życiowej, dla podniosłości swych dążeń, jakiemi się powodowałeś, sprawując rząd dusz czy to w gronie przyjaciół, których przerastałeś głową i sercem, a którym przewodziłeś, czy to nad powierzoną sobie młodzieżą.

Sferę zainteresowań zmarłego profesora charakteryzuje przedmiot rozważań, do których tak często powracał. Był nim tragizm, cechujący życie doby obecnej. W epoce, której hasłem jest przewartościowanie wszelkich wartości, tragiczne jest to, że ludzie nie chcą żadnych autorytetów i nie tęsknią do żadnych norm: poprostu, dogodnie im żyć bez jakichkolwiek krępujących więzów, które nakłada człowiekowi jakkolwiek uczciwie przemyślany pogląd na życie i świat. Wygodnie im zdławić odzywającą się w głębi duszy tesknotę do tego, co Wieczne i Nieskończone, stłumić niepokojące pytania: skąd, dokąd, dlaczego? — aby stworzywszy dokoła siebie atmosferę duchowego bezwładu, oprzeć życie na pierwiastkach materjalnych, zmysłowych, pogrążyć się w egoizmie.

I jeszcze jedno go bolało,— to mianowicie, że bezduszne chrześcijaństwo tak wielu zraża, a przez to stwarza wolnomyślicieli wśród dzielnych ludzi ducha. Bolało go, że chwasty tak gęsto wybujały pośród nas, i nieraz się zdaje, że każdemu są droższe jego drobnostkowe sprawy, niż to, co ma stanowić wspólną cechę uczniów Chrystusowych: miłość wzajemna.

Rycerz, gotów do walki zaczepnej przeciwko złu, i do walki obronnej za sprawiedliwość, nauczyciel ludu, któremu przewodniczył jako duszpasterz, nauczyciel w szkole średniej i na katedrze uniwesyteckiej — przeorywał twardą nieraz glębę serc i rozrzucał na niej ziarno dobre, które brał z bogatego śpichlerza swej duszy i serca, serca wielkiego, jak brama tęczy. A chociaż nieraz widzieliśmy, że niejedno ziarno, padłszy na grunt jałowy, nie mogło wzejść, inne — zakiełkowało, ale zduszone zostało przez chwasty, — to wszakże nie były naogół daremne jego wysiłki budzenia dobrych impulsów, i wielu jest między nami, którzy poza Jego grób dochowają mu wdzięczności za to, że przez mgłę nauczył ich widzieć niegasnące nigdy światło, za którem otwierają się wierzeje Prawdy i Dobra Wiecznego.

Jest to coś dla nas wszystkich ze spuścizny Zmarłego. Pragnąłbym wszelako, aby ono światło Prawdy i Wam świeciło przez mgłę smutku, która Was teraz spowiła. Mgła dokoła Was — gęsta. Smutek wasz — rzewny, o Wy, którzy stoicie najbliżej trumny, kirem najgłębszej żałoby okryci. My rozumiemy, że według ludzkiej rachuby matka miała prawo wszelkie po temu, by spodziewać się, że nie będzie stała przy łożu powolnego konania swego Jedynaka... Wiemy, że żona mogła liczyć na długie jeszcze lata szczęśliwego współżycia i poglądać na to, jak wpływ i znaczenie jej towarzysza pielgrzymki życiowej zataczać będzie kręgi coraz rozleglejsze. A teściowa, a siostra... A te dzieci, ach, dzieci...

Lecz stało się inaczej. Nie stało się to, o co prosiliście w waszych gorących modlitwach...Azali nie została przyjęta ofiara waszych łez?... I oto teraz droga przed Wami ani przestronna, ani wygodna, droga cierpienia i smutku.

Nad trumną, dopiero co zamkniętą, byłoby rzeczą daremną usiłować słowem ludzkiem ukoić wasz ból, powstrzymać płynące łzy. Niech więc płyną... Ale gdy Rozdawca radości i smutków w życiu naszem — ukoi pierwszą srogość bólu, jaki Wam wymierzył, to przyjmjcie do serc, czego nas uczył ten, którego nazwałem ozdobą Izraelską: komu cierpienie staje się drogą oczyszczenia wewnętrznego, tego złamać nie może, a im więcej zdolamy je opanować, tem wyższą staje się wartość duchowa naszej drogi krzyżowej, wiodącej nas do Ukrzyżowanego i do pokoju wiecznego.

A jeśli współczucie ludzkie zdolne jest boleść nad utratą syna, ojca, męża, brata, tego ojca, tego męża, umniejszyć chociaż o włos, — to wiedzcie, iż wielu jest z wami tych, którzy żałobę odprawiają wraz z Wami:

Ozdobo Izraelska, bardzo mi Ciebie żal, bracie mój Jonatanie, byłeś mi bardzo wdzięczny. Amen.

Przemówienie I. M Rektora Uniwersytetu Warsz. prof. Łukasiewicza

Uniwersytet Warszawski okrył się żałobą. Dziwnym zbiegiem wypadków, jaki dotychczas nie zdarzył się jeszcze w kronice naszej uczelni, jednego i tego samego dnia Uniwersytet żegna na wieczny spoczynek dwóch swoich profesorów. Przed trzema zaledwie godzinami złożyliśmy do grobu zwłoki wybitnego profesora-lekarza, a oto stoimy nad trumną profesora teologa.

Ś. p. ks. Karol Serini należał do Wydziału teologji ewangelickiej od początku istnienia Wydziału, wykładając teologję systematyczną zrazu jako zastępca profesora, a potem jako profesor nadzwyczajny. Piastował urząd dziekana Wydziału i delegata do Senatu akademickiego, brał udział w komisjach senackich. Dzięki niezwykłym zaletom umysłu i serca na każdem z tych stanowisk zyskiwał sobie sympatję i uznanie, i jednał sobie przyjaciół.

Głównym przedmiotem studjów zmarłego była obok teologji filozofja. Zajmowały go wszystkie działy filozofji. Jako członek Warszawskiego Towarzystwa Filozo-

ficznego, był przewodniczącym Sekcji metafizycznej. Jako członek ministerjalnej komisji programowej, interesował się logiką. Ostatnia rozmowa, którą miałem z ś. p. Zmarłym, dotyczyła tego, kiedy pojawi się w druku szkolny podręcznik logiki matematycznej, tak pilnie uprawianej na naszym Uniwersytecie. Z szczególnem jednakowoż zamiłowaniem poświęcał się tej dziedzinie filozofji, która w najbliższym związku pozostaje z teologją, filozofji religii. Najważniejsze jego prace naukowe należą do tej właśnie dziedziny. Idąc w ślad poglądów Windelbanda i Rickerta, przedstawicieli t. zw szkoły badeńskiej, rozumiał, że filozofja religji opierać się winna na filozofji wartości, i obok trzech wartości: prawdy, dobra i piękna, przyjmował czwartą jeszcze wartość najwyższą, która tamte wszystkie pogłębia i wznosi i łączy je wszystkie w Bogu: jest to świętość.

Nieubłagana śmierć przecięła te dociekania, wyrządzając bolesną krzywdę Uniwersytetowi i Wydziałowi teologji ewangelickiej i pogrążając nas wszystkich w głębokim żalu. Ubył nam bowiem człowiek niepospolity, którego niełatwo będzie zastąpić, ubył nam towarzysz pracy o nieskazitelnym charakterze, światły i rozważny, szlachetny i dobry, którego wszyscy otaczaliśmy serdeczną przyjaźnią.

Żegnaj nam, drogi Kolego, a na znak czci, niech berła uniwersyteckie pochylą się nad Twemi śmiertelnemi szczątkami.

Przemówienie Ks. Dziekana J. SZERUDY

10 lat minęło od chwili rozpoczęcia zajęć na Wydziale Teologji Ewangelickiej. Nowe 10-lecie rozpoczynamy uroczystością żałobną Ubył z pośród nas Kolega, który należał do pierwszego grona wykładowców i profesorów tego Wydziału, który był magna pars prac organizacyjnych w tej młodej uczelni teologicznej.

Ś. p. Ks. Lic. Karol Serini, profesor nadzwyczajny teologji systematycznej, odbył studja teologiczne i filozoficzne w uniwersytecie dorpackim i bazylejskim, gdzie uzyskał stopień naukowy licencjata teologji. Pełniąc przez przeszło 20 lat obowiązki duchownego ewangelickiego, poświęcał się badaniom zagadnień religijnych, wchodzących w zakres pracy duszpasterskiej i wychowawczej.

Wszechstronne wykształcenie teologiczne, bystry umysł, wielka gorliwość w pracy zawodowej, głębokie umiłowanie i pojmowanie szczytnego powołania duszpasterza i działacza społecznego wyróżniały ś. p. Zmarłego pośród kolegów.

Toteż, gdy w pierwszych latach bytu Odrodzonej Ojczyzny przystąpiono do organizowania Wydziału Teologji Ewangelickiej, który miał być ośrodkiem pracy naukowej i instytucją, przygotowującą młodzież do nader ważnego zawodu duchownego ewangelickiego w naszej Ojczyźnie, ś. p. Zmarły został upatrzony na przedstawiciela teologji systematycznej na tworzącym się Wydziale. Po całorocznej pracy przygotowawczej zagranicą rozpoczął w czerwcu 1921 r. pracę na Wydziale wykładem n. t. „Pierwiastki racjonalne i irracjonalne w religji".

Nie zastał ani tradycji swego działu ani też przygotowanego warsztatu naukowego. Tworzył od podstaw, zakładając je głęboko i starając się postawić pracę naukową na wysokim poziomie.

Praca organizacyjna i wykładowo-pedagogiczna na młodym Wydziale pochłaniała wszystkie siły ś. p. Kolegi. Ta owocna i ofiarna działalność ś. p. Zmarłego będzie po wsze czasy chlubą Wydziału.

Lecz nie to jedynie było zasługą naszego Kolegi.

Pojmował bowiem swe zadanie jak najszerzej, pragnąc oprzeć teologję systematyczną — a więc dogmatykę i etykę — na szerokiej podstawie sąmodzielnych badań i zdobyczy. W tym celu starał się poznać kierunki nowoczesnej myśli filozoficznej i jako członek „Towarzystwa Filozoficznego" w Warszawie, brał czynny udział w jego pracach. Zajął się zagadnieniami psychologji religji, historji religji i filozofji religji, a obok tego rozległą i dotąd mało zbadaną dziedziną mistyki. Nie sięgał po obce wzory, przedmiot badań brał z środowiska, w którem wyrósł i żył. Zajmowały go najnowsze problemy w ewangelickiej teologji zagranicznej, a w niej t. zw. teologji dialektycznej; życie własnego kościoła i literatura polska, szczególnie dzieła naszych wieszczów dostarczały mu materjał do rozważań i studjów.

Tak powstały Jego prace p. t.

„Filozofja religji szkoły badeńskiej" i mniejsze przyczynki: „Metafizyka", „Istota Teologji".

W nich porusza centralne zagadnie roli religji w życiu duchowneṁ człowieka.

Z dziedziny psychologji religji zasługują na uwagę: „Doznania religijne", „Religja w utworach Małaczewskiego".

Wymienić należy także i publikację p. t. Mistyka.

Umysł żywy interesował się wszystkiemi zagadnieniami, wchodzącemi w zakres Jego specjalności. Ujmując głęboko zjawiska religijne i wnosząc do swych badań ciepło wierzącego serca, wnikliwość poznania i ścisłość metody, dochodził do wartościowych zdobyczy w swej specjalności.

Szczerze oddany młodzieży, starał się ją prowadzić do samodzielnej pracy badawczej.

W tem wszystkiem trwała Jego zasługa.

Obraz działalności ś. p. Zmarłego nie byłby pełnym, gdybym nie wspomniał jeszcze o jednym odcinku Jego pracy, mianowicie popularyzowaniu nauki teologicznej w artykułach prasy kościelnej, o odczytach na konferencjach koleżeńskich.

I ta wszechstronna działalność skończyła się!

Niezwykle ciężko nam żegnać Kolegę, który jeszcze długo mógł pracować wśród nas dla chwały Teologji Ewangelickiej w Polsce i na pożytek młodzieży, zwłaszcza że młody Wydział tak bardzo potrzebował Jego bogatego doświadczenia i nieocenionej współpracy. Nieustanne wysiłki wyczerpały osłabiony organizm.

Drogi, nieodżałowany Kolego!

Przychodzisz po raz ostatni do nas, otoczony licznem gronem uczniów, kolegów i przyjaciół. Przybyła młodzież z różnych stron naszej Ojczyzny i pragnie słuchać Twoich słów, widzieć Cię w pracy jak w poprzednich latach. Ale Tobie przeznaczony inny los: idziesz na wieczne odpoczywanie. Zgon Twój przyjmujemy w świetle słów Tego, któremu wiernie służyłeś:

„Co Ja czynię, Ty nie wiesz teraz,
ale się potem dowiesz".

Jan 13,7.

Żegnaj nam!

Pozostawiasz po sobie najszczerszy żal, jako drogi Kolega, niezastąpiony pracownik i szczery przyjaciel młodzieży.

Najszczersze dzięki Ci składamy za Twą przyjaźń i współpra ę i zapewniamy Cię, że pamięć o Tobie będzie zawsze wśród nas żywą, a Wydział, dla którego poświęciłeś życie, zachowa Ci po wsze czasy wdzięczność za Twą owocną i wierną pracę.

Żegnaj nam!

Przemówienie stud. teol. Szerudy

Przedstawiciela Koła Studentów Teologów.

DROGI NASZ PROFESORZE!

W cichej wieczornej godzinie jesiennej opuściłeś nas na zawsze, pozostawiając w pamięci swoich uczniów spokojną, słodką postać! W życiu, które ma swoje prawa żelazne, nieubłagane skończyły się dni Twojej doczesnej pielgrzymki.

Odchodzisz od nas, drogi Profesorze, Ty, który w czasie Swojej pracy wykładowej i seminaryjnej wprowadzałeś nas w centralne zagadnienia dogmatyki, etyki, i filozofji religjji.

W systematyczną całość ujmowałeś podstawy i zasady wiary, która blaskiem swego światła rozjaśnia uroki życia, krzepi w zwątpieniach, niedoli i smutku, prowadzi wzwyż do źródła prawdy i mądrości — do Boga.

Wszczepiałeś w nas, Mistrzu słów, umiłowanie myśli wielkich i pięknych. Twój nader serdeczny stosunek do nas, młodzieży, podczas prac seminaryjnych nadawał niezłomny hart wytrwania przy tem, co jest dla nas najdroższe.

Przygotowałeś w dziedzinie etyki grunt pod siew złotych ziarn cnoty, uprawiając glebę serc naszych i wykuwałeś miłość wiedzy z tych drogocennych kruszców, jakie w głębinach duszy ludzkiej spoczywają. Któż z nas nie odczuł apelu Twojego do umiłowania piękna dzieł Twórcy i Jego miłości, co bezinteresowna, duszę naszą uszlachetnia, prowadzi do „Dobra“ i „Świętego“, odrywa od powszednich trosk, otwiera świat inny — doskonały.

Tkwił w Twych dążeniach czar wolności. Oto w szare życie człowieka, wtłoczonego w jarzmo codziennej pracy, wpadał nam promień piękna ze skarbnicy myśli Bożej i ludzkiej.

A w końcu poprzez te zwięzłe filozoficzne ujęcie zagadnień naszej duszy starałeś się wskazywać nam na to, aby każdy nietylko formą zewnętrzną ale nadewszystko treścią żył, chociażby przybrana była w prostą skromną szatę.

Dziś przypadł mi w udziale ten smutny obowiązek pożegnania Cię. Żegnam Cię więc w imieniu Koła Teologów Ewang. S. U. W. i całej młodzieży teologicznej naszego Wydziału i zapewniam Cię, że w sercach naszych zachowamy aż po zgon wierną pamięć o Tobie i pójdziemy drogami wskazanemi przez Ciebie, wyznawając zawsze Tego, który jest alfą i omegą wszystkiego.

Cześć Twojej pamięci.

Dn. 31.X. r.b. o g. 6.30 w. w Ewang. Kościele Garn. na Lotnisku Mokotowskiem odbędzie się z udziałem chórów

Uroczystość Reformacyjna

Przemawiać będą: ks. Galster ks. J. Kahane i ks. sen. Gloeh.

Uwaga: Ks. pastor Machlejd z powodu choroby w uroczystości udziału ku ogólnemu żalowi wziąć nie może.

Dojazd do Kościoła Garnizonowego tramwajami: 1, 3, 9, 12, 14, 18, 19, Z.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

I.

1. Pieśń Zboru Nr. 17. Ze śpiewnika wojskowego.
2. Ksiądz odczytuje psalm 46 i kończy:

Chwała niech będzie Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu, jak było na początku, jak jest i jak będzie od wieków aż na wieki.

Kyrie elejson Panie zmiłuj się,
Chryste elejson Chryste zmiłuj się,
Kyrie elejson Panie zmiłuj się nad nami.

3. **Chór.** „Ojcze z nieba” — Moniuszki.
4. Ksiądz wraz ze zborem zmawia Wyznanie wiary.
5. Violoncella — p. prof. Rechtsieglowa.
6. Chór: Opatrzność Boga — Galla.

II.

7. Przemówienie ks. J. Kahanego.
8. Violoncella — p. prof. Rechtsieglowej.

III.

9. Przemówienie ks. W. Galstera.
10. Chór: „Pod Twą obronę“ — Troszla.

IV.

11. Przemówienie ks. seniora F. Gloeha
12. Pieśń Zboru: „Warownym Grodem” (Nr. 100, str. 1. 2.)

V.

13. Modlitwa i Błogosławieństwo.
14. Chór: Kto się w Opiekę.
15. Pieśń Zboru: Wszystkie nasze dzienne sprawy. Chór pod batutą p. prof. B. Strzyżykowskiego.

Z GDYNI

Dnia 18 b. m. odbyła się piękna uroczystość instalacji pierwszego pastora-administratora polsko-ewangelickiej parafji w Gdyni. W kaplicy, urządzonej w Szkole Handlu Morskiego, udekorowanej zielenią i kwieciem, zebrali się licznie ewangelicy — Polacy z Gdyni, Gdańska, Tczewa, Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza i innych okolic Pomorza.

Uroczystość ta stała się wprost manifestacją polsko-ewangelicką w tem pierwszem portowem polskiem mieście. — Prócz licznej publiczności ewangelickiej: luteran i reformowanych, byli obecni przedstawiciele władz państwowych: Dowódca Floty p. komandor Unrug, zastępca Wojewody Gdyńskiego p. Owiński, dyrektor Szkoły p. Siemiradzki, Dyr. Sielużycki, Inżynier H. Błaszkowski z Gdańska, Inżynier Wasiański z Tczewa, p. G. Gaede z p. Ernst z Grudziądza, p. J. Miler z Bydgoszczy i wielu innych.

Z duchowieństwa przybyli na tę uroczystość: J. E. Ks. Biskup Dr. teol. J. Bursche, Ks. Superintendent S. Skierski, Ks. Senior G. Manitius, Ks. Senior F. Gloeh, oraz jako gość Ks. Syring, Superintendent ewang. unijny z Wejherowa. — Po odprawieniu liturgji przez Ks. Sen. Manitiusa, NPW. Ks. Biskup Bursche, w asystencji Ks. Sup. Skierskiego i Ks. Sen. Gloeha dopełnił instalacji Ks. Michelisa, poczem nowoinstalowany wygłosił kazanie. Końcową liturgję odprawił i błogosławieństwa udzielił Ks. Biskup sam.

Zaraz po nabożeństwie w Domu Zdrojowym odbył się bankiet, który zgromadził wszystkich wybitnych przedstawicieli społeczeństwa i władz. Do stołu zasiadło zgórą 50 osób. W wygłoszonych toastach poruszano najważniejsze momenty przyszłego rozwoju nowoutworzonej parafji gdyńskiej i wznoszono zdrowie tych, którzy się przyczynili i będą się przyczyniać jakąkolwiekbądź pomocą do dalszego jej wzrostu.

Jak już przed dwoma tygodniami tak i obecnie musimy podkreślić z całym naciskiem to uznanie, jakie się należy Panu budowniczemu A. Martensowi i Jego

zacnej Małżonce za ciężką pracę, wielką ofiarność i poświęcenie w organizowaniu polsko-ewangelickiej parafji w Gdyni, zaś Ks. Michelisowi Leopoldowi, nowoinstalowanemu administratorowi, życzymy w pracy jego duszpasterskiej — Błogosławieństwa Bożego.

Miejscowa prasa tak opisuje powyższą uroczystość:

Uroczystość instalacji pierwszego administratora nowo założonej parafji polsko-ewangelickiej w Gdyni.

Ubiegłej niedzieli o godz. 11-tej odbyło sie uroczyste nabożeństwo obrządku ewangelicko-augsburskiego w kaplicy Polskiego Zboru Ewangelickiego w Gdyni, użyczonej dzięki zrozumieniu i przychylności władz rządowych i miejscowych w gmachu Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej.

W czasie nabożeństwa generalny superintendent dr. J. Bursche z Warszawy w asystencji superintendenta kościoła reformowanego Skierskiego, brata generała dywizyi w stanie spoczynku i ks. seniora Feliksa Gloeha dopełnił instalacji ks. Michelisa Leopolda, jako pierwszego administratora polsko-ewangelickiej parafji w Gdyni.

Nabożeństwo odbyło się przy współudziale władz, społeczeństwa i duchowieństwa wyznań ewangelickich w Polsce. M. in. zauważyliśmy kmd. Unruga, kuratora w st. sp. p. Owińskiego w zastępstwie kom. rządu, dyr. Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej inż. Siemiradzkiego, kier. p. Sielużyckiego i wielu in.

Kaplica była wypełniona po brzegi licznie przybyłymi na tę uroczystość współwyznawcami. W czasie nabożeństwa wygłosił kazanie ks. Michelis, gen. superintend. dr. J. Bursche, który przemawiał w duchu obowiązku krzewienia wiary ewangelickiej w Gdyni i podtrzymywania w poczuciu polskości współwyznawców kościoła ew.

Wczoraj zainstalowany pierwszy administrator parafji polsko ew. w Gdyni ks. Michelis pochodzi z Pilicy pod Warszawą. Gimnazjum i uniwersytet ukończył w Warszawie. Podczas studjów uniwersyteckich był jednym ze współzałożycieli koła teologów ew.

W kole teologów ewang. pracował przez cały czas swoich studjów uniwersyteck. jako sekretarz, senior i prezes. Studja uniwersyteckie ukończył w czerwcu 1930 r., w październiku tego roku objął funkcję wikarjusza Zboru św. Mateusza w Łodzi, skąd 15 bm. powołany został na administratora do Gdyni.

Fakt powstania parafji polsko-ewang. w Gdyni ma doniosłe znaczenie dla Polaków tego wyznania na wybrzeżu, którzy dotychczas z konieczności uczęszczali do niemieckiego kościoła w Małym Kacku, co było bardzo niepożądane że względów narodowościowych i państwowych, a przytem zmuszeni byli opłacać jak np. w Gdańsku dość duży podatek kościelny, wynoszący niekiedy 100 gd. na rodzinę.

Pieniądze w ten sposób zebrane niejednokrotnie służyły na prowadzenia propagandy antypolskiej ze strony kościoła niemiecko-ewangelickiego. A więc Polacy ew., mając teraz swoją parafję, powinni tłumnie opuszczać szeregi niemieckiego kościoła ew., i wstępować do Polskiego Zboru Ewangelickiego w Gdyni, który powstał dzięki niezmordowanej energji arch. p. Adolfa Martensa, prezesa Kolegjum Kościelnego, do czego dopomogła w niemałym stopniu p. Martensowa, oddając się całkowicie na usługi tej tak ważnej sprawie.

Następnie po nabożeństwie odbył się bankiet w salonach „Domu Zdrojowego", który w miłym nastroju przeciągnął się do późnego wieczora.

Wśród obecnych przez cały czas uroczystości należy podkreślić udział superitendenta Syringa z niemieckiego kościoła ew. w wejherowie, który w czasie bankietu przemawiał w duchu pojednawczym.

Korespondencja z Anglji

Wszechświatowa Konferencja Młodzieży w Cambridge

29. VIII. — 1. IX. 1931.

Jak już podawaliśmy, odbyła się z końcem sierpnia wielka międzynarodowa konferencja Młodzieży w Cambridge. W wyniku swych obrad i dyskusyj postanowili delegaci nie uchwalać żadnej rezolucji i nie wysyłać żednego orędzia do młodzieży całego świata, jak początkowo zamierzano, a raczej ująć przeżycia swoje w krótkiem orzeczeniu, a skierować to orzeczenie pod adresem Miądzynarodowego Komitetu, który istnieje w łonie Wszechświatowego Związku kszewienia przyjaźni wśród narodów przez kościoły. Chodziło o to by członkom tegoż Komitetu dać świadectwo, iż żywo i głęboko przetrawiano w dyskusjach i obradach cały szereg spraw, dotyczących całokształtu życia młodzieży. Orzeczenie to nazwano po angielsku „Message", po niemiecku „Botschaft". Treść jego jest następująca:

„Uczestnicy Konferencji Młodzieży wyrażają Wszechświatowemu Związkowi, przedewszystkiem zaś organizatorom tej Konferencji swe najserdeczniejsze podziękowanie za wszystko, co dla nich uczyniono.

Przemówienia, rozmowy, dyskusje, oraz wspólne nabożeństwa dały uczestnikom dokładny obraz trudności, jakie obecnie panują i obraz mocy Ducha Świętego, który jedynie ponad wszystkiem trjumfuwać może.

Chcielibyśmy wprawdzie, aby nasze przeżycia stały się udziałem całej młodej generacji, lecz nie znaleźliśmy słów na wyrażenie tegoż. Jednakowoż w wyniku tych dni znaleźliśmy coś ważniejszego, niż jakieś rezolucje, a mianowicie świadomość indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności i gotowość przyznania się do niej z pomocą Bożą.

Delegaci młodzieży proszą, aby Komitet Związku Wszechświatowego dalej rozwijał rozpoczętą pracę; a mianowicie:

1) aby nadał doskonalszą organizację Komisji, zajmującej się sprawami młodzieży,

2) żeby dał więcej sposobności zetknięcia się młodzieży, przez organizowanie konferencyj i podróży,

3) by zaproponował oddziałom krajowym przyjąć do swego grona także delegatów młodzieży".

Ważnymjest szczególnie punkt trzeci, gdyż jeżeli w Zarządach poszczególnych oddziałów zasiądą i delegaci młodzieży, będą mogły Związki bezpośrednio oddziaływać na sprawy młodzieży, być jej pomocą, służyć radą i doświadczeniem oraz ratować przed zalewem szkodliwych wpływów antyreligijnej propagandy.

Ks. J. Karpecki.

Wiadomości z kościoła i ze świata

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO.

W niedzielę dn. 27. września 1931 r. o godz. 5-ej po południu odbyło się w Warszawie przy ul. Nowolipie 70/72 poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę siedziby „Społeczności Chrześcijańskiej" i „Związku Młodzieży Zdecydowanych Chrześcijan" w Warszawie (ul. Grzybowska 43.), Budowla ma stanąć na placu, należącym do sukcesorów obywatela angielskiego ś. p E. M. Halla, który, ożywiony duchem misyjnym przybył w r. 1927 do Polski i wraz z innymi rozpoczął na gruncie Warszawskim pracę misyjną.

Uroczystość rozpoczęto pieśnią, poczem przewodniczący Społeczności p. Arndt powitał zebranych słowami z Jezaj. 44, 1-8 a ks. Skierski superintendent kościoła Ew.-reformowanego w Polsce i ks. Carpenter z Kościoła anglikańskiego wygłosili przemówienia okolicznościowe na tekst z 1. Piotra 2, 6 i Aggeusza 2, 10. W uroczystości wzięły udział orkiestra puzonistów i chór

mieszany Społeczności. Uroczystość zakończono pieśnią „Warownym ogrodem jest nasz Bóg".

ZBIORY ZBÓŻ W POLSCE.

Według ostatnich obliczeń, tegoroczny zbiór pszenicy w Polsce wynosił 19,800.000 centnarów metrycznych (w roku zeszłym 21,700.000), żyta 51,600.000 (w r. zeszłym 69,200 000), jęczmienia 14.800.000 (14.700.000) i owsa 24,600.000 (23.600.000).

ŁOTWA. **Gimnazjum ewangelickie.**

Konsystorz kościoła luterskiego nabył na peryferji m. Rygi folwark, w którym ma być umieszczone wzorowe gimnazjum kościelne z internatem. W lipcu b. r. odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nowy gmach. Aktu poświęcenia dokonał biskup D. Irbe. Ew. Pol.

PROTESTANCI w BAWARJI.

Aż do początku 19 stulecia Bawarja była krajem jednolicie katolickim. Dopiero po przyłączeniu różnych prowincyj z ludnością protestancką ten stan się zmienił i już w roku 1821 Bawarja liczyła 764 parafje protestanckie 911 duchownych i 751 tysięcy wyznawców.

Według danych z r. 1927 liczba parafij wrosła do 1052, a wyznawców do 1.598 240 osób. Monachjum całkowicie katolickie w r. 1800 stało się siedzibą najwyższych władz kościoła luterskiego Bawarji i liczy obecnie 140.000 protestantów".

SZWECJA. **Fundusz im. arcyb. Soederbloma.**

Bezpośrednio po pogrzebie arcyb. Soederbloma wydana została odezwa w sprawie stworzenia funduszu im. Soederbloma, ktory ma służyć do popierania rozbudowy dzieła ekumenicznego. Odezwę podpisał m. i. następca tronu Szwecji. Ew. Pol.

NASTĘPCA SOEDERBLOMA.

Wybór następcy arcybiskupa Upsali został wyznaczony na dzień 14 października b. r. 15 instytucji kościelnych wybiera 3 kandydatów, z pośród których następnie król mianuje nowego arcybiskupa. Jako kandydaci wchodzą w rachubę: profesor Tor Andrae z Upsali, proboszcz katedralny Yngve Brilioth z Lundu i profesor Erling Eidem z Lundu. Ew. Pol.

ROSJA. **Ruch bezbożników.**

Według organu bezbożników rosyjskich ruch bezbożników w Niemczech rozwija się w szybkim tempie i obejmuje 140 — 150000 zwolenników. Dąży on do wywołania odstępstwa od kościoła. W Czechosłowacji organizacja bezbożników ma 240 grup. Istnieją także podobne organizacje w Austrji, Belgji i Szwajcarji, poza Europą w Meksyku i Mongolji. Do końca 1931 r. centrala bezbożników chce osiągnąć liczbę 20 organizacji krajowych.

FRANCJA. **Muzeum ewangelickie.**

Ewangelicy francuscy zamierzają urządzić w twierdzy nadmorskiej La Rochelle muzeum starożytności Hugonotów, Twierdza La Rochelle znana jest jako ostoja kalwinizmu w czasach ciężkiego prześladowania i bohaterskich bojów w r. 1573 i 1628. Ew. Pol.

HOLANDJA. **Rada Kościołów niderlandzkich.**

Na skutek zabiegów b. ministra, profesora Dra Slotemakera de Bruine doszło do złączenia kościołów ewangelickich w Holandji i utworzenia „Rady Kościołów niderlandzkich". Poza tą organizacją pozostały kościoły reformowane kierunku A. Knypersa. Ew. Pol.

Ofiary.

Na ubogiego inżyniera-górnika złożyli: p. Biegańska 2 zł., p. Helena Rathmannowa 5 zł. i ubranie dla chłopca. p. Świtalski z Radomska — zebrane między znajomymi zł. 50, p. Ludmiła Pietrowa z Kalisza zł. 20.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od dn. 18.X — 26.X 1931 r.

Ochrzczono: dziewczynek 5. chłopców 5,

Śluby zawarli: Walenty Saprycki z Amelją Haag, Ryszard Biller z Józefą Schwander, Wiktor Edward Zakrzewski z Emmą Beck, Aleksander Jakobicki z Karoliną Swistowską, Wincenty Litzman z Joanną Gattolini, Stefan Stoll z Janiną Nabe, Henryk Michelis z Bronisławą Dośką, Artur Leonard Edgar Suterhoff z Kazimierą z Wojalskich Wrośniewską, Antoni Józefowicz z Wandeliną Adelgundą Muller.

Umarli: Karol Artur Serini ks. prof. Uniw. Warsz. l. 56, Julja Amalja Pfeifer ur. Temler l. 73, Marjanna Gerent z domu Stein l. 27, Kazimierz Boetticher ob. ziemski l. 48, Jan Scholl emeryt l. 72, Karolina Dikof z d. Einenkel l. 54. Ryszard Kresler 8 m.

Porządek nabożeństw.

Dnia **1** listopada — **Święto Reformacji**.

NABOŻEŃSTWO w KOŚCIELE GARNIZONOWYM

(Lotnisko Mokot. Puławska 4.)

Dnia 31. X. w rocznicę Reformacji odbędzie się uroczystość reformacyjna o g. 6.30 wiecz.

Dnia 1. XI. w niedzielę, o g. 10 rano nabożeństwo na pamiątkę Reformacji odprawi ks. senior Gloeh.

W kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej
godz. 9 r., nab. w kaplicy szpitalnej, *ks. pastor Michelis.*
„ 9.15 „ szkolne (sala konf.) *ks. prefekt Krenz.*
„ 9.30 „ w języku niemieckim *ks. pastor Loth.*
„ 11.30 „ „ polskim *ks. pastor Michelis.*
„ 1.30 po poł. nabożeństwo dla dzieci.
„ 5 po poł. nabożeństwa wieczornego (sala konf.) z powodu akademji reformacji nie będzie.
Dn. 5 list. 8 wiecz. nab. bibl. (sala konf.) *ks. p. Michelis.*
„ 6 listopada, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

Najciekawsze audycje polskiego Radja w Warszawie
od dnia 1. XI. do 7. XI. 1931 r.

Niedziela dn. 1 XI. 31 r.

12.15 Poranek symfoniczny z Filharm. Warsz. wyk. ork. Filh. pod dyr J. Bojanowskiego i Helena Ottawowa (fort.) W programie utwory Beethovena, 14.00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" Szczepan Mędrzecki, 14.20 Płyty gramofonowe, 14.30 „Słuchowisko dla rolników" oprac. Z. Nadratowski, 15.00 Tyńce ludowe w wyk ork. A. Stromberga. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie„ tyg. radj. w oprac. J. Milewskiego, b) „Zaduszny apel" słuchowisko pióra K. Konarskiego, 16.25 Płyty gramofonowe, 16.40 Odczyt p. t. „O słońcu" St. Szeligowski (Wil.) 17.00 Płyty gramofonowe. 17.15 „Jak się ustrzec przeziębienia" dr. J. Szpakowski, 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne", 17.45 Koncert popoludniowy, 19.25 Płyty gramofonowe, 19.45 Słuchowisko „Niesamowity gość" podług noweli E. T. A. Hoffmana, 20.15 Koncert popularny wy. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, E. Mossakowski (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.), 21.00 Kwadrans literacki: Fragment z powieści Sygrydy Undset „Krystyna" p. t. „W zaświaty", 22.10 Koncert solistów.

Poniedziałek dn. 2 XI 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Czynniki moralne i estetyczne w literaturze polskiej w. XVI" Z. Szmydtowa, 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.20 Lekcje języka francuskiego (kurs elementarny) L. Roquigny, 16.40 Muzyka, 17.10 „Świat żywych a świat umarłych" dr. K. Zawistowicz, 17.35 Koncert popołudniowy, 19.15 „Bieżące wiadomości rolnicze" p. J. Płatek, 19.30 Płyty gramofonowe, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Felieton muzyczny, 20.15 „Widma" Moniuszki Sceny liryczne z poematu Mickiewicza „Dziady" w wyk. Chórn „Lutni Warsz" ork. P. R. oraz soliści z b. Opery Warsz. 21.45 Feljeton p. t. „Tym co polegli" płk. J. Ulrych, 22.00 Muzyka religijna z płyt gramofonowych.

Wtorek dn. 4 XI. 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.45 Muzyka z płyt. 15.15 „Chwilka lotnicza" 15.25 „Dbajmy o dobre powietrze" Zofja Dąbrowska, 15.50 Program dla dzieci najmłodszych: a) „Na wyraju" obrazek pióra B. Hertza, b) „Listy od dzieci" p. W Tatarkiewicz, 16.20 „O Janie Ostrorogu" J. Liśhtensztul, 16 40 Muzyka, 17.10 „Wartość zagadnienia dziedziczności w wychowaniu" E. Godlewski (Kraków), 17.35 Popularny koncert symfoniczny wyk. ork. Filharm. Warsz. pod dyr. G Fitelberga, i St. Tawroszewicz (skrzypce) 19.30 Płyty gramofonowe, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 p. Wanda Woytowicz-Grabińska Feljeton „Droga życia", 20.15 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, H. Lipowska (sopr) J. Dworakowski (skrzypce) i L. Urstein (akomp). W przerwie „Skrzynka pocztowa techniczna" koresp. i porady p. W. Frenkiel, 22.10 Recital klawesynowy Margerity Trombini-Kazuro, 23. 0 Muzyka lekka i taneczna.

Środa dn. 5 XI. 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.15 Wiadomości harcerskie, 15.25 Skrzynka pocztowa M. Stępowski, 15.50 Muzyka z płyt, 16.00 Lekcja języka angielskiego Linguaphone, 16.20 „Czy wychowawcy mają karać czy nie karać" prof. Dąbrowski (Lwów), 16.40 Muzyka, 17.10 Odczyt, 17.35 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 19.15 „Komunikat rolniczy" 19.30 Płyty gramofonowe, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Odczyt muzyczny ze Lwowa, 20.15 Piosenki w wyk. Polskich Rewellersów, 20.50 Kwadrans literacki: „Trzy słowa" Art. Górskiego (Klechda z folkloru szwedzkiego), 21.05 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Drezdeńskiego, 22.15 Płyty gramofonowe, 22.45 „Die Probleme der Organisation der Zellen" dr. F. Godlewski (Kraków) 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek dn. 6 XI. 31 r.

12.15 Odczyt rolniczy: „Wstępujemy do szkół rolniczych" inż. K. Turkowski nacz. wydz. Oświatowego W. i. Roln. 12.35 V. Koncert szkolny z Filh. Warsz. ork. Filharm. pod dyr. J. Bojanowskiego Halina Dudiczówna (sopr) i B. Ginzburg (wiolončz). Słowo wstępne wypowie Stef. Natanson, 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw prof. H. Mościcki, 15.50 Program dla dzieci starszych: a) Pogadanka dr. J. Szpakowskiego p. t. „Chory człowiek, drabina i łyżka drewniana" b) „Zaginione zwierzęta" feljeton A. Janowskiego, 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) L. Roquigny, 16.40 Muzyka, 17.10 „Żywot cichego pracownika" (dra Ernesta Adama) Wł. Filar (Lwów) 17.35 Koncert popołudniowy wyk. J. Gluzińska (sopr) J. Wysocka-Ochlewska (fort.) T. Ochlewski (skrzypce) i L. Urstein (akomp), 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza, 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20,00 Transmisja z Krakowa Feljeton: „Z naszych studenckich wspomnień" prof. Siedlecki i Nowak, 20.15 Muzyka lekka wyk. ork. P. R pod dyr. St. Nawjota Al. Teitelbaum i E. Melmanówna (fort.), 21.25 Słuchowisko Al. Fredro „Wielki człowiek do małych interesów" w radjofonizacji S. Dunin-Karwickiego, 22.25 Muzyka lekka i tan.

Piątek dn. 7. XI 31 r.

15.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 14 45 Muzyka z płyt. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Sto lat badań czem jest komórka" St. Sumiński, 15.50 Płyty gramofonowe, 16.00 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone), 16 20 Odczyt „Apollo i Dionisos" prof. Srebrny (Wilno), 17.10 „Przyszłość Polski na morzu" gen. M. Zaruski oraz „Działalność i rozwój Komitetu Floty Narodowej" Z. Cithurus, 17.35 Koncert orkiestry dętej, 19.15 „Przegląd zagranicznej prasy rolniczej" (Wilno) 19.30 Płyty gramofonowe, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. ork. Filharm. pod dyr. W. Bierdjajew i G. Piatigorski (wiolončz), W przerwie Feljeton dr. L. Pomirowski „Ojczyzna i obczyzna w życiu bohaterów Conrada-Korzeniowskiego 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota dn. 8 XI. 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.45 Muzyka z płyt, 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich J. Targ, 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych, 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.20 „Jak mieszkano w czasach przedhistorycznych" prof. J. Żurawski (Kraków), 16.40 Muzyka. 18.05 Słuchowisko dla dzieci starszych „Król-Żebrak" w-g M. Twaina (Kraków) 18.30 Koncert dla młodzieży, 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza" W. Tarkowski. Giełda rolnicza, 19.30 Płyty gramofonowe, 18.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 „Na widnokręgu" 20.15 Pogadanka muzyczna o Leharze, 20.30 Transmisja koncertu europejskiego z Wiednia. W programie utwory Fr. Lehara. Wiedeńska ork. Filharm. pod dyr. Kom. oraz A. Kern (sopran) i K. Pataky (tenor), 22.00 Feljeton p. t. „Najwonniejsza z wysp Korsyka" p. L. Missiuro, 22.15 Transmisja ze Lwowa Koncert Chopinowski, 23.00 Muzyka lekka.

Pana Metzgera prosimy o przybycie do Redakcji Głosu Ew. celem omówienia oferty na objęcie posady.

Oddam kuchnię za pilnowanie mieszkania osobie w domu pracującej. Ósma wieczór. Pl. Kazimierza Wielkiego 6 m. 45.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50gr. Wpłacać można w administracji.—Na ręce ks. senior, F Gloeha w Biurze W. N. pl Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 89015.

Za Redakcję: **ks FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „SPOŁEM" Warszawa, Nowogrodzka 18a, tel. 325 93.